

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 75

Wąbrzeźno, sobota dnia 2 lipca 1938

Rok 20

„Święto Morza” nad Bałtykiem

GDYŃIA. Uroczystości „Dni Morza”, mimo chmurnej pogody, zgromadziły wielotysięczne tłumy. Oprócz społeczeństwa gdyńskiego, które bardzo licznie wzięło udział w uroczystościach, przybyło z kraju kilka pociągów popularnych oraz bardzo liczna Polonia gdańska. Od godziny 8,00 zaczęły się ustawiać na placu Grunwaldzkim oddziały wojskowe, poczty sztandarowe i organizacje społeczne.

O godzinie 9,00 przybył p. wicepremier Kwiatkowski w towarzystwie wojewody pomorskiego ministra Raczkiewicza i prezesa Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. Kwaśniewskiego i zajął miejsce na honorowej trybunie obok ołtarza polowego. Przybył również komisarz generalny R. P. w Gdańsku Chodacki i dyrektor departamentu morskiego Możdżeński, komisarz rządu miasta Gdyni Sokół, komandor Frankowski, dyrektor urzędu morskiego Łęgowski. Uroczystą Mszę św. odprawił w asyście duchowieństwa ks. biskup Okoniewski, wygłaszając następnie okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. Kwaśniewski wygłosił przemówienie, wskazując na ważną rolę Polski, która jest pomostem między wschodem i zachodem, a posiada jednak tylko 72 kilometrowy dostęp do morza. Głównym naszym zadaniem nad Bałtykiem — mówi gen. Kwaśniewski — jest ożywienie współpracy z państwami bałtyckimi, zdobycie nowych rynków zagranicznych, które w oparciu o Bałtyk może zabezpieczyć tylko silna flota wojenna. Ponieważ środki na cele rozbudowy są niewystarczające, Liga Morska i Kolonialna woła dziś na cały kraj o powszechny obowiązek świadczeń na rozbudowę polskiej floty wojennej. Przemówienie swe zakończył gen. Kwaśniewski okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Następnie ks. biskup Okoniewski udzielił błogosławieństwa morzu i polskiej flocie.

Flota wojenna podczas nabożeństwa stała na redzie portu gdyńskiego.

Po tych uroczystościach p. Wicepremier udał się wraz z towarzyszącymi mu osobami na koniec mola południowego, gdzie pomiędzy falochronami przedefilowały wszystkie jednostki polskiej floty. Defilada trwała półtorej godziny. Defiladę rozpoczęły gorąco oklaskiwane oddziały marynarki wojennej, następnie szły oddziały wojsk lądowych z Gdyni i wybrzeża, obrony narodowej, oddziały policji rezerwowej, strzeleckie, federacja polskich związków obrońców Ojczyzny, Polonia gdańska, uczestnicy biegu kolarskiego do morza, raidu motorowego P. W. Warszawa — Gdynia i z Poznania, delegacja okręgów Ligi Morskiej i Kolonialnej. Na zakończenie defilady p. wicepremier Kwiatkowski wznosił okrzyk na cześć Gdyni, życząc jej dalszego rozwoju. Tłumy obecne na defiladzie, wznosiły okrzyk: „Niech żyje budowniczy Gdyni, wicepremier Kwiatkowski”.

Po południu odbyło się szereg imprez rozrywkowych w Orłowie, popisy muzyczno-wokalne w różnych punktach miasta, a o godzinie 20,30 w obecności komitetu „Dni Morza” oraz organizacji społecznych spuszczone została bandera LMK. Na znak oficjalnego zakończenia uroczystości „Dni Morza”.

Okolo godziny 20,30 przybyła do Gdyni sztafeta biegaczy z Torunia, która przywiozła symboliczny akt ślubowania ziemi pomorskiej przywiązania do morza, podpisany przez wojewodę pomorskiego Raczkiewicza, komandora Frankowskiego i gen. Tokarzewskiego. Akt ślubowania został zatopiony w morzu.

W godzinach wieczornych odbyły się w Orłowie przy świetle ognii sztucznych i reflektorów tańce regionalne, statków wojennych itp.

12 domów w Osiu pastwą płomieni

W święto Piotra i Pawła, w godzinach przed południowych wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Szczańskiego w Osiu, w pow. świeckim.

Szalejący wichur przenosił ogień na sąsiednie budynki, skutkiem czego pastwą płomieni padło aż 12 domów z przybudówkami.

Wielka klęska Japończyków

SZANGHAJ. Z tutejszych chińskich źródeł wojskowych donoszą, że w sobotę Japończycy ponieśli ciężką klęskę pod Siangkau nad rzeką Jangtse. Energiczną kontrofensywę Chińczyków, zapoczątkowała 4-godzinna zacięta bitwa, która zakończyła się zwycięstwem przez wojska chiń. strategicznie ważnych punktów miast Siangkau (położonego w odległości ok. 60 km. na północ od Ankingu na południowym brzegu rzeki Jangtse). Straty Japończyków wynoszą — wedle doniesień chińskich — od 3 do 4000 zabitych. Dalszych 1000 żołnierzy japońskich, którzy rzucili się do ucieczki zostało osaczonych przez wojska chińskie i grozi im albo niewola, albo całkowita zagłada.

12 ofiar 2 katastrof lotniczych

BERLIN. Na zachód od Berlina nad rzeką Hawelą spadł podczas lotu próbnego z wysokości 4.000 metrów trzymotorowy samolot „Ju 52”. Cała obsada w liczbie siedem osób poniosła śmierć na miejscu. Maszyna splonęła.

Cała obsada składała się lotników rzeczoznawców. Była to t. zwana komisja odbiorcza.

Przyczyny katastrofy nie udało się dotychczas ustalić. Przypuszcza się jedynie, że nastąpiła eksplozja w powietrzu.

PARYŻ. Samolot bombardowy zapatrzoney w motor Bloch 200, należący do 2 eskadry, stacjonującej na lotnisku Crury w pobliżu Reims spadł na ziemię w chwili po starcie i stanął w płomieniach, powodując śmierć pięciu lotników wojskowych. Świadkowie katastrofy zeznali, że w chwili, gdy

Narodowcy coraz bardziej wypierają czerwonych z Hiszpanii

BILBAO. Wiadomości nadechodzące z terenów zajętych przez republikanów, donoszą, że we wtorek burmistrz Madrytu udał się samolotem do Barcelony, ażeby przedstawić rządowi republikańskiemu straszliwą sytuację, w jakiej znajduje się stolica Hiszpanii. Od chwili marszu wojsk powstańczych w kierunku morza Śródziemnego, Madryt nie może być zaopatrywa-

ny w dostateczne ilości amunicji i żywności, które wysyłano z Katalonii.

Wskutek przerwy w aprowizacji sytuacja w Madrycie wytworzyła się gryzyczna. Burmistrz zaznaczył w rozmowach z rządem barcelońskim, że jeżeli ten stan potrwa dłużej, zrzuci z siebie odpowiedzialność za sytuację, jaka może wytworzyć się w stolicy Hiszpanii.

SALAMANKA. Komunikat głównej kwatery powstańczej: Oddziały nasze ścigały ustępującego przeciwnika wzdłuż drogi pomiędzy Las Bagnadas de Ribe Selves a Fanzara. Droga pomiędzy Ribe Selves a Arganita została przez wojska nasze przecięta. Oddziały nasze posuwały się również na odcinku Arlana na wschód od tej miejscowości. Nieprzyjaciel ponosił ciężkie straty. Wzięto z górą 100 jeńców. Na odcinku Paradela de Zaucejo ponowne ataki przeciwnika na nasze pozycje zostały odparte ze znacznymi dla atakujących stratami.

Lotnictwo nasze bombardowało wczoraj port Walencji, trafiając cztery statki i wywołując na nich pożary i wybuchy. Wczoraj również bombardowano porty Gandia i Alicante. W tym ostatnim porcie jedna z bomb wybuchła na statku wywołując gwałtowny pożar.

„Polonia Restituta” dla Ewy Curie

PARYŻ. Ambasador R. P. Łukasiewicz wręczył p. Ewie Curie odznaki kawalerskiego krzyża „Polonia Restituta” nadanego jej przez Prezydenta R. P. za książkę, którą Ewa Curie napisała o swojej matce Marii Skłodowskiej - Curie.

Po ceremonii nadania orderu odbyło się w ambasadzie śniadanie w którym poza p. Ewą Curie wzięła udział

jej starsza siostra p. Irena Joliot wraz z małżonkiem, którzy prowadzą nadal badania naukowe zapoczątkowane przez Marię Curie - Skłodowską i którzy otrzymali nagrodę Nobla za te badania.

Piękny czyn nauczyciela

Nauczyciel szkoły powszechnej w Dawidgródku (woj. poleskie) Teofil Jetschin całą zaoszczędzoną sumę na P. K. O. w wysokości 2000 złotych ofiarował na nowy kościół katolicki w Dawidgródku. Była to oszczędność całego życia.

Piłkarz popełnił samobójstwo ponieważ klub jego przegrał mecz

CHORZÓW. W ubiegłą środę nad ranem w Kroparzowie przy ulicy Żwirki i Wigury znaleziono wisielca, zawieszzonego na kratkach kiosku.

W zwłokach rozpoznano bramkarza klubu sportowego „Naprzód”, Lipiny, Alfreda Kolendra. Jak się okazuje Kolender popełnił samobójstwo, ponieważ klub jego ponosił ostatnio klęskę w Nowej Wsi w Wawelem w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi Śląskiej. Kolender twierdził, że klub jego przegrał wyłącznie z jego winy i tak się tym przejął, że

powiesił się. Zwłoki tragicznie zmarłego wydano rodzinie.

Potop w Japonii

TOKIO. Według komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych ożarnia klęska żywiołowa w Japonii pochłonęła 120 ofiar ludzkich, kilkaset osób zostało poranionych. 300 tysięcy domów zostało zalanych 104 mosty za brała woda. We wszystkich częściach kraju zanotowano 107 wypadków obsunięcia się ziemi.

Targi meblowe w Nowem

Mało znane szerszemu ogółowi miasteczko Nowe nad Wisłą przeżyło onegdaj swój wielki dzień, oczekiwany z wielkim zainteresowaniem przez całe Pomorze. Odbyło się tu otwarcie Targów Meblowych.

Przemysł meblowy w Nowem znany był tylko w niektórych środowiskach: głównie na rynku Górnego Śląska i Gdańskim. To też inicjatorom Targów Meblowych w Nowem należy się pełne uznanie za zrealizowanie myśli, jaka od dawna nurtowała w przemyśle stolarskim Nowego. I trzeba je szczerze podkreślić, że przemysł meblarski w Nowem wykazał rolę, jaką winien odegrać w życiu gospodarczym Polski.

Od samego rana niedzieli panował w Nowem niezwykły ruch. Ludność napływała do Nowego z różnych stron pociągami, autobusami, statkami. Ulice Nowego zapelnily się do szczętu. A miasto samo przybrało odświętny wygląd. Największy na Pomorzu ośrodek przemysłu meblowego zaprezentował się godnie.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej z Grudziądza cech miejscowych stolarzy udał się do siedziby starszego cechu p. Siega, skąd ze sztandarem udano się do kościoła farnego.

Po nabożeństwie cech z orkiestrą ruszył w kierunku szkoły powszechnej gdzie urządzono wystawę meblową. Na dziedzińcu szkoły, terenie wystawy przemówienie wygłosił przewodniczący komitetu targów, burmistrz miasta p. Kuchaczyński, witając reprezentanta wojewody pomorskiego p. radcę Barciszewskiego oraz zaproszonych gości. Na przemówienie burmistrza odpowiedział radca p. Barciszewski, który następnie dokonał otwarcia wystawy przy dźwiękach hymnu narodowego.

Po tym uroczystym akcie nastąpiło zwiedzenie wystawionych ekspozycji. W 8 klasach szkolnych i w sali gimnastycznej rozmieszczono około 100 kompletów 30 wystawców oraz fabrykaty przemysłu pomocniczego jak: surowce, dykty i farby.

Wystawione meble wzbudzają wielki zachwyt zwiedzających. Są to meble wszelkiego rodzaju. Wytworne sypialnie, pokoje jadalne i gabinety męskie. Gatunki wytworne do luksusu włącznie. Są tam wytworne gabinety w stylu gdańskim. Sztuki z najszlachetniejszego drzewa zamorskiego.

Wszystkie ekspozycje cechuje wprost zachwycająca solidność. Okazuje się, że przemysł meblarski w Nowem nastawiony jest raczej na wyrób wartościowych mebli. Piękne ekspozycje wystawiła również firma p. Frankowskiego. Są to wyroby trzećinowe i wiklinowe w pięknym stylu.

Reasumując wyniki pokazu należy stwierdzić, że nowski przemysł meblowy w obecnym stanie swego rozwoju może sprostać najbardziej nawet wy-

szukanym wymaganiom i zdolny jest do produkcji mebli szczytowo wytwornych. Otwarte minionej niedzieli Targi Meblowe dowodzą, że przemysł w Nowem jest na dobrej drodze ku wyjściu w szerszy świat. Otwiera się przed nim szerokie możliwości zbytu.

Hojny dar kolejarzy na FOM.

TORUŃ. Zarząd Obwodu Kolejowego Ligi Morskiej i Kolonialnej przekazał kwotę 6.000 zł na fundusz budowy ścigacza morskiego „Pomorze”. Dar ten zasługuje na specjalne podkreślenie, ponieważ kwota ta została uzyskana z drobnych zbiórek wśród kolejarzy pomorskich i z oszczędności administracyjnych Zarządu obwodu kolejowego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Toruniu.

Równocześnie Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Piechocinie Wapiennika zebrał wśród urzędników i robotników fabryki wapna i cementu „Piechocin” kwotę 200 złotych na Fundusz Obrony Morskiej.

Bezczelna Niemka

BYDGOSZCZ. Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy toczyła się znowu rozprawa o obrazę narodu polskiego. Na ławie oskarżonych zasiadła Niemka, żona rolnika Maria Krauze z Osieka, pow. wyrzyckiego.

W czasie ćwiczeń miała ona na kwaterze kilku żołnierzy polskich, z czego była mocno niezadowolona. Szykanowała ich też na każdym kroku i odzywała się obraźliwie o Armii Polskiej nazywając ich bandytami itp.

Krauzowa nie po raz pierwszy dopuściła się obrazy narodu polskiego, to też sąd skazał beczelną Niemkę na 8 miesięcy bezwzględnego aresztu.

Napad rabunkowy

ŚWIECIE. W nocy z dnia 24 na 25 czerwca Jan Szymański wspólnie z Józefem Zborowskim dokonali napadu

na powracającego ze Świecia do Baginiewka Könitz Roberta. Sprawcy napadu odebrali mu przemocą 2606 zł i wyrobów tytoniowych za 95 zł. Podczas dochodzenia Szymańskiego i Zborowskiego zatrzymano i przekazano ich do dyspozycji władz sądowych. Skradzione pieniądze znaleziono w mieszkaniu Zborowskiego, w łózku.

Uroczysty start do biegu rozstawnego w Toruniu

TORUŃ. W poniedziałek w Toruniu odbyła się podniosła uroczystość startu do powszechnego biegu rozstawnego do Morza.

Przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego kierownik Okr. Urzędu WF

odczytał akt ustanawiający ten manifestacyjny bieg jako akt zbratania się społeczeństwa pomorskiego z Morzem. Następnie ks. prałat Kroczyński dokonał poświęcenia paleczek sztafetowych w postaci lusek od pocisków artyleryjskich, zawierających na pergaminie akty woli społeczeństwa pomorskiego, które wręczył zawodnikom w imieniu p. wojewody pomorskiego p. naczelnik Cichalewski. Następnie zabrał głos wiceprezes LMK, kmr. Kłosowski, podnosząc w krótkim przemówieniu znaczenie Morza dla Polski i wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady” wystartowali zawodnicy do gigantycznego biegu. Sztafety pierwszą w kierunku zachodnim na Inowrocław. Bydgoszcz rozpoczęła mistrzyni Polski Książkiewiczówna, drugą zaś w kierunku wschodnim na Lubież. Rypin rekordzista Polski Dunecki. Na starcie obecni byli przedstawiciele władz państwowych oraz społeczeństwa ze sztandarami. Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała startujących zawodników.

W godzinach wieczornych sztafety przybyły do Bydgoszczy i Rypina, skąd we wtorek w godzinach rannych wystartowały do Gdyni.

Ciężkie położenie Polaków w Niemczech

Podczas obrad sejmowych zgłosił interpelację ks. pos. Lubelski, który powołał się na memoriał zarządu Związku Polaków w Niemczech, przesłany ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frickowi. Memoriał obrazuje ciężkie warunki, w jakich, mimo deklaracji listopadowej rządu Rzeszy z ubiegłego roku, wydanej w związku z przejściem delegacji ludności polskiej w Niemczech przez kanclerza Hitlera, nadal żyją Polacy w Niemczech i stwierdza, że od tego czasu położenie ludności polskiej w Niemczech pogorszyło się znacznie, w zakresie szkolnictwa, w dziedzinie językowej, gospodarce, prasy i tak dalej.

Polskie nabożeństwa w kościołach usuwa się widomie coraz to liczniej i zastępuje się nabożeństwami w języku niemieckim, jakkolwiek ludność gmin, mówiąc językiem polskim, jest znacznie liczniejsza.

Ustawy o zagrodach dziedzicznych i o obrocie ziemią są obecnie stosowane na całej linii do ludności polskiej w Niemczech i to przede wszystkim tam gdzie ludność polska jest autochtonem, od wieków na swej ziemi osiadła. Chłop polski, którego jedyną ostoją jest jego ziemia, od pokoleń dziedziczy na ojcowizna, usuwany jest gwałtem z roli i rzucony na pastwę losu. Na podstawie dowodów, dotyczących najważniejszych tylko dziedzin, okazuje się, że położenie ludności polskiej w Rzeszy Niemieckiej nie można uzgodnić z deklaracją rządu Rzeszy z dnia 5 listopada 1937 roku, i że jest ono naprawdę tragiczne.

Interpelant prosi p. ministra Spraw Zagranicznych o wyjaśnienie, co zamierza uczynić w obronie gniebionych i prześladowanych Polaków w państwie niemieckim.

Pranie nie sprawia mi nigdy kłopotu gdy tylko mam Persil znany ogólnie jako najlepszy środek do prania.

Do moczenia bielizny używajcie Henko

Praca jest podstawą rozwoju potęgi Rzplitej

Przemówienie szefa OZN do robotników śląskich

SOSNOWIEC. Onegdaj przemawiał w Sosnowcu na zjeździe robotniczym szef Obozu Zjed-

noczenia Narod. gen. St. Skwarczyński. W przemówieniu szef OZN naświetlił rolę robotnika polskiego w całokształcie zagadnień obronności kraju.

„W razie wojny — mówił generał Skwarczyński — rozkaz mobilizacyjny nie wszystkich robotników powoła do szeregów wojska. Znaczna ich część będzie musiała pozostać przy swym warsztacie pracy, a ich powinnością żołnierską będzie wzmoczyć i szybciej, by zaspokoić potrzeby wojenne. Będzie to praca nie mniej doniosła, odpowiedzialna i ciężka, jak służba żołnierza w polu.”

I dalej mówił szef Obozu:

„Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Musi ona jednak być nie tylko obowiązkiem, ale i prawem każdego obywatela. Nie może być przywilejem jednych, a czymś niedostępnym dla drugich”.

Wytrucie ryb

LÓDŹ. Niezwykle przestępstwo po pełnione zostało w majątku Paźno pod Belchatowem, pow. piotrkowskiego.

Nieznani sprawcy zatruli wodę w stawie, należącym do Izaaka Lewkowicza. W ciągu kilku godzin kilka tysięcy ryb zginęło wskutek działania trucizny. Poszkodowany oblicza straty na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Przestępstwo zostało popełnione prawdopodobnie na tle konkurencyjnym.

W Austrii nie było święta Piotra i Pawła

WIEDEŃ. Komisarz Buerckel wydał rozporządzenie, którego mocą wczorajsze święto św. Piotra i Pawła było w Austrii normalnym dniem roboczym.

Jeśli wiesz..

że sąsiad twój nie abonuje „Głosu” namów go do zapisania choćby na jeden miesiąc. Gdy raz zapisze, będzie stałym Czytelnikiem!

Do parafian wąbrzeskich RADIO

Akcja katolicka urzędza w niedzielę dnia 3 lipca swe doroczne święto parafialne w postaci kiermaszu od godziny 14,30 do około 21,30, na boisku i w Strzelnicy, od godziny 22,00 na salach Dworu Wąbrzeskiego przy ulicy Bronisława Pierackiego.

Celem święta parafialnego jest godziwa zabawa w gronie wszystkich parafian wąbrzeskich, czysty zysk natomiast przeznaczony jest na zapłacenie kosztów połączonej z instalacją piorunochrona na wieżach kościelnych, wynoszących 700 złotych.

Zabawy ludowe, strzelanie do tarczy, bufet zimny, różne zakąski, kawa i herbata ze smacznym plackiem i różne inne urozmaicenia mają służyć do tego, a-

żeby wszyscy parafianie jaknajweselej niedzielę po południu spędzili.

Na wypadek niepogody odbędzie się kiermasz w salach Dworu Wąbrzeskiego, decyzję ostateczną ogłosi Ks. proboszcz w niedzielę z ambony.

Wszystkich parafian prosimy jaknajserdeczniej o wzięcie udziału w naszym kiermaszu.

O godzinie 15,30 chrzty, o godzinie 14,00 nieszpory z wystawieniem i procesją, od godz. 14,30 do godziny 21,30 kiermasz. O godzinie 21,30 wymarsz do pana Kostrzewy na zabawę taneczną.

L. Schwarz. Prezes Akcji Katolickiej

Ks. F. Zaremba Asystent Kościelny.

SOBOTA, dnia 2 lipca 1938 roku.

6,45 Powitanie słuchaczy i gimnastyka, 7,00 Dziennik poranny, 7,15 Koncert poranny, 8,00 Fragmenty z oper (płyty), 8,55 Wiadomości z Pomorza, 11,57 Sygnał czasu, 12,03 Audycja południowa, 13,00 Dla każdego coś ładnego 15,15 Teatr Wyobraźni, 15,45 Wiadomości gospodarcze 16,00 Miniatury kwartetowe, 16,45 Kultura uśmiechu w Polsce, 17,00 Recital skrzypcowy 17,35 Piękne soprany 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza, 17,55 Program na jutro, 18,00 Nasz program, 18,10 Koncert solistów 18,45 Fragment z „Pana Tadeusza” 19,00 Recital śpiewaczy, 19,20 Pogadanka aktualna 19,30 Z pieśnią i tańcem przez Śląsk, 20,00 Audycja dla Polaków za granicą, 20,45 Audycja wieczorna, 20,55 Pogadanka aktualna, 21,00 Audycja dla wsi, 21,00 Muzyka taneczna, 21,50 Wiadomości sportowe, 22,00 Godzina niespodzianek, 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

NIEDZIELA, dnia 3 lipca 1938 roku.

7,15 Audycja poranna, 7,20 Tańce kaszubskie 8,00 Dziennik poranny, 8,15 Audycja dla wsi 8,35 Kujawski zespół ludowy, 9,10 Program na jutro, 9,15 Transmisja nabożeństwa ze Swawa, 10,30 Muzyka z płyt, 11,45 Bydgoski przegląd teatralny, 11,57 Sygnał czasu, 12,03 Poranek muzyczny, 13,00 Szkic literacki, 13,15 Muzyka obiadowa, 14,55 Jazda po mieście, 15,00 Audycja dla wsi, 16,20 Wieczór literacki, 17,20 Recital fortepianowy, 17,50 Transmisja z życia, 18,20 Podróż po Warszawie, 19,50 Chwila biura studiów, 20,00 Felieton, 20,15 Muzyka, 20,25 Gawęda Kuby z pod Wartenborka, 20,35 Wiadomości sportowe z Pomorza, 20,45 Przegląd polityczny, 20,50 Dziennik wieczorny, 21,00 Tajemnica ze Lwowa, 21,40 Wiadomości sportowe z wszystkich rozgłośni, 22,10 Audycja muzyczna, 2,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Za liczne wyrazy współczucia oraz współudział w uroczystościach pogrzebowych brata mojego

ś. p.

Ks. Franciszka Łowickiego

wszystkim, którzy drogiemu zmarłemu oddali ostatnią przysługę, a mianowicie Przewielebnemu Duchowieństwu, J. W. Panu Staroście Kalksteinowi oraz pp. Członkom Wydziału Powiatowego i Zarządu Gminnego, pp. Mieczkowskiemu i Czarnoci-Bojarskiemu jako i zespołowi Sokoła Wąbrzeskiego - szczególnie za wzorowe utrzymanie porządku w uroczystościach pogrzebowych, - wszystkim organizacjom i stowarzyszeniom obecnym na pogrzebie wzgl. reprezentowanym przez delegacje, składam serdeczne

„Bóg zapłać”

Feliks Łowicki

Niedźwiedź, w lipcu 1938

W poniedziałek, dnia 27 VI 1938 r. o godz. 21 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, córka i siostra

ś. p.

Stefania z Puławskich Piasecka

przeżywszy lat 26

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż i rodzina

Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 1 VII 1938 r.

Za wyrażone współczucia z powodu zgonu najdroższej córki i siostry

ś. p.

Adeli

składamy Tow. Gim. „Sokół”, Pannom Różańcowym oraz wszystkim Znajomym i Życzliwym jak również za kwiaty z głębi serca najszersze

„Bóg zapłać”

Rodzina Zagromskich



Gospodarstwo

6 morgowe zaraz na sprzedaż. Cena podług urody. Ligowska - Wrocłki pow. Brodnica

Potrzebuję zaraz

uczni

Bronisław Flaikowski

mistrz rzeźnicki

Wąbrzeźno

ul. M. Piłsudskiego Nr 7

Dziewczyna

czysta pracowita s gotowaniem może się zgłosić

Barylska Hallera 9

Pokój

umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, wydaje także obiady

Rynek 9 I p.

Znaleziono

obrazek ślubny na Podzamku odebrać można

Gołębiowski Matejki 4

Dziewczyna

uczniwa z dobrym gotowaniem do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna

Adres wskaze eksp. „Głosu”

Posiadamy stale na składzie wszelkiego rodzaju

DYPLOMY

jak to: dla stowarzyszeń katolickich, dla towarzysów, kółek, związków sportowych dla klubów sportowych i td.

Artystyczne wykonanie. Wybór. Przystępna cena

Zakłady Graficzne — Bolesława Szczuki

Wąbrzeźno - Pom., Mickiewicza 1. — Telefon 80

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABRY
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

Skład porcelany, szkła, fajansu

i wszelkich sprzętów kuchennych
W olbrzymim wyborze, ceny niższe
dla nowożeńców specjalny rabat

poleca

Ed. Szymański

Wąbrzeźno, ulica Hallera nr 5
Toruń, Rynek Staromiejski 11 - ul. Szeroka 12



Kino
dźwiękowe
„Słońce”

Paula Wessely — R. Forster

W piątek 1 w sobotę 2 o godz. 8.30
w niedzielę 3 bm. o godzinie 5 i 8.30

Jej największy błąd

Czy kobieta, która uległa pragnieniu powinna się wstydić ?

Następny film **Pieśń skazańców**

W sobotę i niedzielę wesoły **KONCERT - DANCING**

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji lub agenturach 1,- zł
z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł
„Głos Pom.” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostaw gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.

Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a

Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.

Tel. 80. ● PKO. Nr 204,252. ● Przekaz rozrachunk 1

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetry (na stronie 7-lamowej) . . . 10 gr
na stronie 4-lamowej (w tekście) 30 gr
na stronie pierwszej 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.